

Gazeta Grudziądzka

Dodano: 29 stycznia, 2021

Mając już za sobą pierwsze doświadczenia jako dziennikarz zdecydował się Wiktor Kulerski na założenie gazety polskiej. Wybór Grudziądza na miejsce jej wydawania nie był przypadkowy – niedaleko miejsca urodzenia, znajomość Grudziądza z okresu szkolnego. Miasto w tym okresie było silnie zgermanizowane, działały na jego terenie nacjonalistyczne organizacje i towarzystwa niemieckie, wychodziło pismo niemieckie „Der Gesellige”, którego wymowa była silnie antypolska. Jak zauważył Władysław Berkan w Grudziądzu „(...) było największe na Pomorzu gniazdo szerszeni hakatystycznych, ze sławetnym „Geselligerem” na czele.” Nie bez znaczenia przy wyborze lokalizacji był fakt, iż Grudziądz był ważnym ośrodkiem Pomorza, które prężnie rozwijało się gospodarczo. Miasto było mocno zgermanizowane – w Grudziądzu i okolicy mieszkało wówczas około 2500 rodzin. Gazety polskie ukazywały się wówczas w takich miastach jak: Gdańsk, Toruń czy Olsztyn, gdzie również dominowała ludność niemiecka. Mimo tej tendencji prasa w języku polskim doskonale się na tych terenach rozwijała. Grudziądz nie miał własnej polskiej gazety, co Kulerski postanowił zmienić. O motywach założenia gazety sam napisał w tekście [„Z moich wspomnień. Dlaczego założyłem „Gazetę Grudziądzką”, jakie jej były cele„?](#)

Założenie drukarni i wydawanie „Gazety Grudziądzkiej” stało się możliwe dzięki dochodom z pensjonatu w Sopocie, pożyczce oraz pomocy finansowej udzielonej przez rodzinę Działowskich. Pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej” drukowany 30 września 1894 r. ukazał się z datą 1 października w nakładzie 500 egzemplarzy. Początkowo tytuł ukazywał się trzy razy w tygodniu i był adresowany dla ludu. Kulerski w gazecie zamierzał propagować hasła polskości, rozbudzać uczucia patriotyczne, domagać się większych praw dla chłopów, wychowywać w duchu polskości m.in. poprzez naukę języka

polskiego, np. w każdym numerze drukowano slogan: „Uczmy dzieci czytać po polsku.”

Swój program „Gazeta Grudziądzka” ogłosiła w numerze z 5 października 1894 r., publikując „Dziesięć przykazań obywatelskich”.

„Bóg Cię wywiedzie z niewoli, w którą Cię pogrążyła złość cudza i winy własne, jeżeli:

I. Nie uwierzysz w cudzych bogów i nie uczynisz ich sobie ani ze złota z urzędów, ani z orderów i nie splamisz się służalstwem nigdy.

II. Nie będziesz obrażał Pana próżnym wołaniem o pomoc, jeżeli sił własnych dokładać nie chcesz.

III. Świącić będziesz tylko święta, a pracować będziesz we dnie powszednie, nie przepędzisz ich na zabawie lub wypoczynku.

IV. Będziesz czcił matkę swoją, ziemię, nie zaprziesz się jej nigdy i nie będziesz się frymarczył.

V. Nie będziesz ranił i zabijał brata swego ani fizycznie, ani zgorszeniem potępieniem porywnym, ani zbytнім pobłażaniem.

VI. Nie będziesz zakładał ogniska wśród cudzych, nie pozwolisz wejść cudzym w gniazdo swoje, boś poślubiony świętej sprawie urodzeniem i obowiązkiem.

VII. Nie będziesz zabierał nic drugim, ale nie pozwolisz sobie wydrzeć wiary i języka, i wszelkich spraw swoich.

VIII. Nie będziesz dawał fałszywego świadectwa o swoim narodzie, lecz godnym swym postępowaniem świadczyć będziesz przed wszystkimi o prawdzie i sprawiedliwości.

IX. Nie będziesz pożądał cudzej mowy, cudzych towarów, lecz popierać będziesz pisma i książki polskie, wyroby krajowe, przemysł swój i handel.

X. Ani wina, ani wódki, ani kart, ani lokai, ani zaprzęgów, ani żadnej rzeczy, która jego jest.”

„[Gazeta Grudziądzka](#)” odniosła sukces. Liczba prenumeratorów wzrastała z roku na rok. W ciągu pierwszych trzech lat ukazywania się nakład gazety wzrósł do 3,5 tys. egzemplarzy. W 1900 r. wynosił już 13,2 tys., w 1903 r. – 24,3 tys., w 1912 r. ponad 96 tys., by w 1914 r. osiągnąć nakład 128,5 tys.

Gazeta była wówczas liderem światowym wśród tytułów ukazujących się po polsku. Dla przykładu nakład „Der Gesellige” w 1914 r. wynosił 50 tysięcy. Inne polskie pisma ukazujące się w zaborze pruskim nawet nie zbliżyły się do „Grudziądzkiej”, np. „Gazeta Toruńska” ukazująca się od 1867 r. liczyła 3 tys. prenumeratorów. Jak napisał Władysław Berkan: „Abonowano >>Grudziądzką<< nie tylko na Pomorzu, ale i w Poznańskim, na Górnym Śląsku, na wychodźstwie w Niemczech, a nawet do Małopolski docierała. Przez pewien czas miała w Westfalii więcej abonentów od wychodzącego tam >>Wiarusa<<, a w Berlinie niż >>Dziennik Berliński<<.”

Pamiętać trzeba, że tak dynamiczny wzrost czytelników gazeta zanotowała w czasach ciągłych szykan i prześladowań ze strony władz pruskich, które to zresztą były opisywane na łamach „Grudziądzkiej” przysparzając jej właścicielowi sympatyków i nowych czytelników.

Od 1912 r. „Gazeta Grudziądzka” wychodziła w 3 edycjach:

A – dla Prus Zachodnich i Wschodnich, Pomorza Zachodniego aż do Odry,

B – dla obczyzny,

C – dla Wielkopolski, Śląska i Brandenburgii.

W roku 1913 nastąpiły kolejne zmiany. Gazeta ukazywała się w 4 edycjach:

A – dla Prus Zachodnich i Wschodnich, Pomorza Zachodniego,

B – dla Westfalii i Nadrenii,

C – dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Śląska i Brandenburgii,

D – dla obczyzny prócz Westfalii i Nadrenii.

Gazeta była rozpowszechniana drogą prenumeraty za pośrednictwem poczty. Tak dynamiczny rozwój pismo zawdzięczało nie tylko zawartości, ale także umiejętnej reklamie. Poza ogłoszeniami w prasie i innych wydawnictwach Zakładów Graficznych, została powołana do życia instytucja mężów zaufania, których zadaniem było zdobywanie nowych prenumeratorów w terenie. W 1900 r. Kulerski stworzył towarzystwo ubezpieczeniowe, tzw. towarzystwo reasekuracji dla wdów i sierot. Towarzystwo udzielało wsparcia finansowego po

tragicznej śmierci osoby ubezpieczonej, np. męża zaufania czy abonenta. Informację o wypłacanych odszkodowaniach drukowała „Gazeta Grudziądzka”. Ekspansję zawdzięczała „Gazeta Grudziądzka” również licznym dodatkom, zwykle przekazywanym bezpłatnie, były to dodatki periodyczne, książkowe, ikonograficzne.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej” składała się z redaktorów, wśród których najbardziej znani to: Wiktor Kulerski, Walery Rutkowski, Józef Rutkowski, Jan Michał Rakowski, Michał Majerski, Józef Ulatowski, Ignacy Żniński, Paweł Dykta, Mieczysław Noskowicz, Sędzicki, Kazimierz Gruss, Ludwik Gładysz, Stefan Hoffman, Mieczysław Piechowski, Stanisław Paszliński, Jan Bona. Pracownicy techniczni: Bolesław Sobiechowski, Bolesław Szczuka, Walery Rutkowski, Leon Zieliński, Stanisław Różanowicz, Zygmunt Piotrowski, zecerzy: Jan Szczepański, Leon Kowalski, Marcin Nadobnik, Paweł Rzadkowski. Pracownikami zajmującymi się pozyskiwaniem prenumeratorów byli: Franciszek Block, Jan Smukała, Jabłoński, Szczepan Wielgosz, Stanisław Kunz senior.

Nowy okres w historii „[Gazety Grudziądzkiej](#)” wyznaczyła I wojna światowa. W wyniku lojalistycznej postawy Wiktora Kulerskiego, który zdecydował się na współpracę z władzami pruskimi, aby zachować możliwość dalszego wydawania gazety. Liczba prenumeratorów spadła; w 1915 r. wynosiła prawie 66,5 tys., a w 1920 r. – około 15,5 tys. W wyniku tak drastycznego spadku likwidacji uległy poszczególne edycje pisma oraz zawieszono wydawanie większości dodatków. W 1921 r. gazeta nadal notowała spadki czytelnictwa, posiadała 5.761 abonentów. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było stworzenie granicy między Polską a Niemcami, a tym samym odcięcie tysięcy czytelników zamieszkałych w Niemczech. Kulerski, pomimo przeciwności, postanowił odzyskać dawną pozycję. Wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, od tej pory „Gazeta Grudziądzka” stała się nieoficjalnym organem tej partii. Jej głównymi czytelnikami byli mieszkańcy wsi i małych miasteczek. Powrócił też Kulerski do dawnych sposobów reklamy pisma. Prenumeratorów zaczęło przybywać. W 1923 r. było ich już 34

tys., w 1924 r. 72.360, a w 1926 r. 88.692 – taka liczba utrzymywała się do końca istnienia gazety. „Grudziądzka” zaczęła ponownie wychodzić w 3 edycjach. Każde wydanie było przeznaczone dla czytelników z innych regionów Polski. Wznowiono także wydawanie bezpłatnych dodatków, książek i broszur. Jednak kryzys gospodarczy lat 30-tych spowodował ponowne zaniechanie druku książek. Po śmierci Wiktora Kulerskiego nastąpił zupełny schyłek „Gazety Grudziądzkiej”. W 1938 r. jej wydawanie zostało przeniesione do Poznania, a od marca 1939 r. nastąpiła zmiana tytułu na „Gazeta Ludowa – dawniej Gazeta Grudziądzka”. Ostatni numer wyszedł z datą 31.08.1939 r.

Redaktorzy naczelni „Gazety Grudziądzkiej” w okresie międzywojnia: Romuald Wasilewski, ks. Józef Panaś, Wiktor Kulerski. Ponadto redaktorami byli: Wincenty Małecki, Jan Kruszewski, Józef Zasacki, Franciszek Myśliński, Jan Zieliński, Lucjan Głodkowski, Stanisław Kunz junior, Tadeusz Pokorski, Alojzy Majorowicz, Jan Zagierski, Wiktor Wyczyński, Ignacy Gołaś, Zdzisław Poszwiński.

Bibliografia:

1. Astramowicz-Leyk Teresa, Wiktor Kulerski (1865-1935). Polityk – wydawca – dziennikarz. Toruń 2006.
2. Berkan Władysław, Wspomnienie o Wiktorze Kulerskim. Biblioteczka 110-lecia „Gazety Grudziądzkiej” (1894-1939). Tomik 3, red. Tadeusz Rauchfleisch. Grudziądz 2004.
3. Krzemiński Tomasz, Polityk dwóch epok: Wiktor Kulerski (1865-1935). Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, rocznik 91, z. 3. Toruń 2008.
4. Kulerski Wiktor, „Z moich wspomnień. Dlaczego założyłem Gazetę Grudziądzką, jakie jej były cele?” [w:] Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza. Komitet red. – przew. Kazimierz Esden-Tempski i in. Toruń 1930, s. 19-25.